

## Przedmowa

Zachęcona życzliwym przyjęciem, z jakim spotkał się pierwszy tom, z radością przystępuję do wydania drugiej części moich wspomnień<sup>1</sup>.

Zgodnie z założeniem, by wiernie i bez upiększania odmalowywać przeszłość taką, jaka do dzisiaj żyje w moim sercu i w mej pamięci, pragnę dalej snuć nić tej opowieści i przywołać obrazy z minionych czasów. Nie chcę myśleć o tym, że powstanie z nich książka. Ponownie siadam na swoim dawnym, wygodnym miejscu i opowiadam: o moich zaręczynach, o roku narzeczeństwa, o ślubie i wszystkim, co zdarzyło się potem.

Zapiski niniejszego tomu emanują po części młodzieńczą radością, jaka przepelniała mnie w okresie przed ślubem, a także małżeńskim szczęściem, które przypadło jeszcze na ów wiek złoty, kiedy to żydowskie rodziny i małżeństwa były mocne i trwałe, zbudowane na gruncie miłości, wierności i przyjaźni.

Dawne czasy odchodziły, a wraz z nimi wiele piękna i mocy żydowskiego życia. Nadeszły nowe czasy, które przyniosły nowe obyczaje. Rozbrzmiały inne struny, stopniowo wykształciły się nowe wartości. Duch czasów zniszczył patriarchalne, spokojne życie rodzin żydowskich i uczynił wyrwę między młodym i starszym pokoleniem.

Wszelako dziękuję Bogu, iż łaskaw był zachować mnie do dnia dzisiejszego, że dane mi było usłyszeć, jak wybija godzina, która przyniosła tyle zmian w żydowskim życiu - odrodzenie miłości do Syjonu, walkę o młodzię pozbawioną więzi z narodem. Już po pierwszym dźwięku moje stare serce rozpoznało wielką żydowską melodię, która tak długo milczała, choć kiedyś roznosiła się głośno i szeroko...

\* \* \*

Idźcie więc w świat, stronice, do ludzi! Byłyście moim skarbem i pociechą, kiedy burzowe chmury zbierały się nad moją ojczyzną. Chmury, z których groźnie wyzierały zmyry średniowiecza.

<sup>1</sup> Pierwszy tom wydany został w 1908 r. i doczekał się pozytywnych recenzji. Część z nich autorka zamieściła na końcu drugiego tomu. Polski przekład pierwszego tomu ukazał się jako tom 19 serii „Żydzki. Polska. Autobiografia”. Tam też znajduje się *Wstęp* do polskiej edycji, w którym zawarto informacje odnoszące się także do drugiego tomu.

Samotna i opuszczona wyjechałam do gościnnego kraju<sup>2</sup>. Jako znużona wędrownką staruszka znalazłam dom u mych sióstr Käthe i Helene w Heidelbergu<sup>3</sup>. Miłość nigdy się nie kończy. Kiedyś pielęgnowałam Helene w ciężkiej chorobie i przeżywałam jej troski jak swoje własne<sup>4</sup>. Teraz ona przyjęła mnie, osamotnioną. Domem stał się dla mnie wielki kwadratowy stół w jej pokoju, na którym leżały moje zapiski, nędzne resztki bogatego życia. Lecz łagodny blask minionych dni nadal je oświetlał. Pamięć unosiła kamienne płyty z mogił czasu i na nowo budziła przeszłość do istnienia. To były cudowne godziny. Pamiętasz, Helene? Jak często śmiałyśmy się na przekór smutkom teraźniejszości i zwracały ku błogim myślom! Ach, ileż razy łzy, te niemądre łzy, mąciły nasze spojrzenia...

Idźcie więc w świat, stronice, do ludzi! Powstałyście z miłości, miłość chroniła was w latach mych wędrowek. Zanieście tę miłość do dawnego ludu moich młodych braci i sióstr!...

Czy macie w sobie siłę, by stać się błogosławieństwem i dawać szczęście - tego nie wiem. Lecz chcę mieć taką nadzieję. Może nawet wolno mi ją żywić, nie uchodząc przy tym za zarozumiałą, gdyż pewien mężczyzna pokochał moje wspomnienia i tchnął we mnie nadzieję i odwagę. Dr Gustav Karpeles, który tak wcześnie od nas odszedł, ten dobrotliwy i uczony człowiek, pisał do mnie listy - ostatni wysłał krótko przed śmiercią<sup>5</sup>. Wstawię je tu, nawet jeśli jego piórem kierowała wyłącznie uprzejmość wobec starej kobiety.

*Berlin, dnia 25 stycznia 1906, Kurfürstenstr. 21/22*

*Wielce Szanowna Łaskawa Pani!*

*Pracę Pani przeczytałem natychmiast z najwyższym zainteresowaniem.*

*Pismo ukazujące się raz na tydzień nie ma możliwości, jak wspomniałem, wykorzystania Pani wspomnień, gdyż utonęłyby one całkowicie w tak dużym materiale. Korzystniej byłoby natomiast, gdyby owe interesujące szkice z dziejów i kultury ukazały się w formie książkowej.*

<sup>2</sup> Czyli z Rosji do Niemiec.

<sup>3</sup> Käthe (Chasche) Sack była od Pauliny starsza, a Helena (Hinda) Sara Alapin młodsza (por. *Wstęp* zamieszczony w pierwszym tomie). Z obiema siostrami była w dorosłym życiu blisko związana, o czym pisze w dalszej części tego tomu.

<sup>4</sup> Helene zachorowała na tyfus, o czym pisze Wengeroff w dalszej części tego tomu.

<sup>5</sup> Gustaw Karpeles (1848-1909) - historyk literatury niemieckiej i żydowskiej; był autorem wprowadzenia do pierwszego tomu *Wspomnień*; autorce zależało zatem na tym, by napisał słowo wstępne także do drugiego. Więcej na temat znaczenia tej postaci por. *Wstęp* do pierwszego tomu.